Cena 3 zł

Sportowiec Poznański

TYGODNIK POŚWIĘCONY WYCHOWANIU FIZYCZNEMU

ROK I | Poznań, poniedziałek 8 października 1945 | NR 11

KKS (Kościan) zwycięża RKS San 4:2 — Zjednoczeni wygrywają z Legią 4:2

P. Z. P. ukonstytuował się w Poznaniu

Warta zwycięża A. K. S. 4:2

Spotkanie dwóch dawnych rywali ligowych zgromadziło na boisku „Warty" około 5 tysięcy widzów. Był to pierwszy mecz drużyny śląskiej w Poznaniu. Goście przyjechali w odmłodzonym składzie, z dawnych „asów" był jedynie Pytel, który był najlepszym graczem gości. Drużyna „AKS" grała ładnie w polu, płaskimi podaniami zdobywając teren. Brak było jednak dawnej żywiołowości i skuteczności zwłaszcza pod bramką. W pierwszej połowie „AKS" grał słabiej, poprawił się jednak znacznie po przerwie. Defensywa gości pod stałym naporem ataku „zielonych" miała trudne zadanie. Często też traciła głowę wobec doskonałych zagrań ataku „Warty". Obaj obrońcy nie mają pewnego wykopu. Pomoc zaabsorbowana pomaganiem obrońcom — nie mogła utrzymać należytego kontaktu z atakiem. Drużyna Warty zagrała znów bardzo dobrze zwłaszcza w pierwszej połowie. Po przerwie opadła na siłach, to też „AKS" pod koniec dochodził częściej do głosu i miał więcej z gry. W obronie brylował Weiss, doskonałymi wykopami i szybką interwencją rozbijał ataki gości. Pomoc grała wzorowo, pchając atak stale do przodu i zasilając go dokładnymi piłkami. Groński i Danielak trudni byli do minięcia. W ataku na pierwszy plan wybił się bezsprzecznie Gendera. Kierował on doskonale taktycznie atakiem. Jego zagrania do współpartnerów i wypuszczanie w „uliczki" były wspaniałe. Kaźmierczak i Smólski grali skutecznie, zwłaszcza ostatni. Nawrot pracowity, lecz za mało dokładny w podaniach. Podeszwa wypadł słabiej, stanowczo za długo zwleka z podaniami i strzałem, przez co hamuje akcję ataku. Po przerwie stawiono na jego pozycję Lubika, który wypadł lepiej.

Gra toczyła się w pierwszej połowie z wyraźną przewagą „zielonych", po przerwie była więcej wyrównana.

W 1-szej min. Warta uzyskuje pierwszy róg niewykorzystany. Kontratak gości kończy się na obronie „Warty". Strzał Smólskiego idzie w aut, to samo powtarza po chwili Klonek u gości. W 5 min. Kusz marnuje ładne zagranie trójki ataku. Następnie Kaźmierczak strzela ponad bramkę a strzał Gendery broni bramkarz. W 11 min. Kusz znowu pudłuje zagranie łącznika. W 12 min. ostry strzał Pytla mija o centymetry bramkę. W 15 min. Groński wyjaśnia w ostatniej sekundzie groźną sytuację a Weiss ekspediuje piłkę do ataku. Otrzymuje ją Nawrot, podaje do Gendery, ten przedłuża do Smólskiego, który od razu odsyła ją do Gendery i ten nieuchronnie płaskim strzałem w róg uzyskuje pierwszą bramkę dla „Warty". 1:0.

W 17 min. Gendera pięknym strzałem podwyższa wynik do 2:0. W 19 min. Kusz ładnie przechodzi, lecz strzał jego pewnie broni Szulc. W 20 min. bramkarz gości broni ostry strzał Smólskiego a chwilę później „bombę" Smólskiego. Trocha wybija na róg. Warta przeważa. W 23 min. bramkarz „AKS" dwukrotnie broni niebezpieczne strzały Kaźmierczaka i Smólskiego.

W 24 min. róg dla „Warty", bity przez Smólskiego powoduje zamieszanie pod bramką gości, wreszcie Szatoń wyjaśnia. Groński doskonale trzyma w ryzach niebezpiecznego Pytla. W 29 min. Podeszwa zwlekając ze strzałem marnuje pewną pozycję, gdy bramkarza gości wywiedziono w pole. W 30 min. dwa rogi dla Warty strzela Smólski, zamieszanie wyjaśnia Katryniok. „Warta" mocno przydusiła ślązaków. W 37 min. Pytlowi piłka schodzi z nogi, Groński od razu wysyła ją naprzód. Kaźmierczak podaje do Gendery i ten nieuchronnie lokuje ją w siatce gości. 3:0.

Obrona gości ma nielada kłopoty z Genderą, który często przechodzi i doskonale zagrywa. W 40 min. strzał Smólskiego wybija Trocha na róg. Strzał Kaźmierczaka idzie o centymetry obok bramki. W 42 min. Podeszwa znów za długo czeka i obrońca gości likwiduje groźną sytuację. W 43 min. obrona „AKS" zawinia rzut wolny na samej linii pola karnego. Strzał Kaźmierczaka idzie ponad bramkę.

Drugą połowę rozpoczęto z przelotnym deszczem. W 3 min. róg dla „Warty" ładnie strzela Lubik, bramkarz gości wypuszcza piłkę z rąk a obrońca zawinia drugi róg. Lubik znów ładnie podaje pod bramkę, gdzie obrońca wyjaśnia. W 8 min. groźny moment pod bramką „Warty" wyjaśnia Dusik. W 11 min. piękna główka Smólskiego idzie obok słupka. W 13 min. róg dla Warty — Nawrot główkuje w aut. W 14 min. przebój Smólskiego — ostry strzał i bramkarz gości łapie piłkę już za linią bramkową. „Warta" prowadzi 4:0. W 15 min. Szulc efektownie wypiątkował centrę Kusza a chwilę później broni ostry strzał Pytla z kilku metrów. W 19 min. strzał Kaźmierczaka bramkarz wybija na róg, lecz Lubik strzela go w aut. Pytel gra niezmordowanie, ciągnąc stale atak swój do przodu. W 22 min. ostry strzał Kusza wyłapuje Szulc a po chwili bramkarz gości z trudem broni strzał Kaźmierczaka. W 24 min. Nawrot przestrzela z bliska. W 27 min. strzał Gendery bramkarz wybija na róg. W 29 min. Maniura przenosi z dogodnej pozycji a po chwili Pytel strzela w aut. Gendera zamienia pozycję z Nawrotem. W 33 min. pierwszy róg dla „AKS". Piłkę podaje Kusz przed bramkę, chwila niezdecydowania obrony gospodarzy i Maniura lokuje piłkę w siatce. 4:1.

W 34 min. „bomba" Smólskiego przelatuje nad bramką. Goście grają ambitnie, walczą o każdą piłkę. W 36 min. przebój Smólskiego kończy się strzałem w aut. Warta wyraźnie osłabła i AKS ma więcej z gry. W 44 min. drugi róg dla „AKS" — znów wykorzystany. Andrzejewski I strzela pewnie drugą bramkę dla gości.

Zawody prowadził ob. Jachczyk. *(al)*

Szlakiem Męczenników za Sprawę Polski

Z okazji „Święta Milicji Obywatelskiej" odbył się w dniu wczorajszym drużynowy marsz zespołów Milicji, organizowany przez Wojewódzką Komendę M. O. w Poznaniu.

Trasa marszu prowadziła ze startu przy Forach VII (szosa Okrężna) ulicami: Dąbrowskiego, Most Teatralny, Fredry, 27 Grudnia, Ratajczaka na ul. Niezłomnych, gdzie przed dawniejszym Domem Żołnierza była meta. Trasa marszu pokrywała się z drogą, jaką przebywały w czasie okupacji tysiące rodaków naszych, męczenników za sprawę Polski, od siedziby Gestapo do Forów VII, miejsca kaźni i dalszej odsyłki do obozów koncentracyjnych.

Symboliczny ten marsz, zainicjonowany przez Milicję Obywatelską odbywa się o nagrodę przechodnią, ufundowaną przez Wojew. Komendę M. O. i rozegrany będzie co roku.

Na starcie stanęły wszystkie zgłoszone drużyny w liczbie 17, które wykazały dobrą formę, mimo, że nie miały wiele czasu na przeprowadzanie odpowiedniego treningu.

Po raporcie, złożonym przez startera marszu kpr. Szymurę — Szefowi Wydz. Polityczno-Wychowawczego Kom. Woj. M. O. ppor. Kazimierskiemu, stanęły drużyny na starcie, skąd je wypuszczano w odstępach 2 minutowych. Drużyny składały się z pięciu zawodników — mających jako ekwipunek karabin, pas z bagnetem i ładownicami.

Na trasie marszu toczyła się zacięta walka o uzyskanie jak najlepszego czasu.

Nie wątpimy, że osiągnięte wyniki pierwszego marszu, będą dla wszystkich zespołów milicyjnych bodźcem do dalszej wytrwałej pracy na polu wychowania fizycznego. Na przyszły rok stanie na starcie napewno jeszcze więcej zespołów, które po przeprowadzeniu regularnego treningu stoczą na trasie rycerską walkę o nagrodę przechodnią tego symbolicznego marszu.

Na starcie jak i na mecie był obecny Komendant Miasta M. O. ob. ppor. Szulimowski i przedstawiciele wszystkich Komisariatów.

Sędzią głównym marszu był zastępca Komendanta Miasta M. O. sierż.-podchor. Jaworowicz, sędziami na mecie oraz sędzia na trasie: ob. ob. podchor. Urbański, Walkowiak, Kalczyński i Stasiński.

Wyniki marszu były następujące:

Pierwsze miejsce zajęła drużyna Komisariatu IV. (w składzie: Kwiatkowski Leon, Szemborski Stefan, Kopa Bolesław, Brzeziński Florian, Chałupka Leon), uzyskując czas 35 minut;

2. drużyna Komisariatu V. w czasie również 35 minut (w składzie: Dudek Czesław, Popiela Wincenty, Marciniak Edmund, Żylichowski Franciszek, Kalinowski Leon.
3. drużyna Komisariatu Dworcowego w czasie 35,30 min. (Karkulak, Andrzejewski, Ziętkiewicz, Grzybek i Ratajewski).
4. drużyna Komendy Miasta M. O. w czasie 35,39 min. (Kalaś, Gulczyński, Bober, Kowalewski i Skrobała).
5. drużyna Kompanii Szkolnej Komendy Wojew. M. O. w czasie 35,48 min.
6. drużyna Komisariatu I. w czasie 36,01 min.
7. drużyna Komendy Powiatowej M. O. w czasie 36.08 min.
8. drużyna Komisariatu VIII. w czasie 36,18 min.
9. drużyna druga Komendy Miasta M. O. w czasie 36,35 min.
10. drużyna Komisariatu II. w czasie 36,52 min.
11. drużyna Komisariatu III. w czasie 37,07 min.
12. drużyna trzecia Komendy Miasta M. O. w czasie 37,51 min.
13. drużyna Kompanii Operacyjnej Kom. Wojew. w czasie 39,21 min.

Drużyny Komisariatów V, VI i VII oraz druga drużyna Kompanii Operacyjnej zostały zdyskwalifikowane za niewypełnienie warunków marszu oraz odpadnięcie jednego z zawodników na trasie. Drużyna Komisariatu IV. zdobyła tym samym nagrodę przechodnią Wojewódzkiej Komendy Milicji Obywatelskiej w Poznaniu.

Organizacja marszu sprawna.

(al)

Echo święta P. W. i W. F.

Nie wszystkim już wiadomo, że Komendanten PW i WF na miasto Poznań jest ob. major Śledziński. — Święto zeszłej niedzieli było przez niego przede wszystkim organizowane i poprowadzone. Ob. mjr Śledziński już przed nabożeństwem, otwierającym oficjalną część uroczystości w ub. niedzielę, dokonał w otoczeniu oficerów, przeglądu zgromadzonych oddziałów. On następnie — jako dowódca PW i WF — przyjął po przemówieniach i wręczeniu dyplomów defiladę młodzieży, on również — jako osoba, reprezentująca nie tylko PW i WF ale przede wszystkim Armię Polską — otworzył Akademię w Auli Uniwersyteckiej; Akademia ta była też manifestacją ku czci Armii a potem dopiero tężyzny fizycznej w ogóle — a więc sportu i wychowania fizycznego. Podobnie część ściśle sportowa Święta została popołudniu na Arenie otwarta przez przedstawiciela Armii i PW i WF — mjra Śledzińskiego, który zarządził podniesienie flagi państwowej — sygnał rozpoczęcia zawodów.

Tym samym — swoją obecnością przy całej uroczystości — zaakceptował ob. mjr Śledziński, jak bardzo ważny jest sport dla tężyzny Narodu i obronności Polski.

Z rozgrywek o mistrzostwo klasy A

Zjednoczeni — Legia 4:2 (2:1)

W ramach mistrzostw POZPN'u spotkanie powyższych drużyn odbyło się na boisku „Warty", gromadząc przeszło tysiąc widzów.

Gra mało efektowna, przyniosła zasłużone zwycięstwo „Zjednoczonym", którzy dzielnie stawili czoło technicznie lepszej „Legii" i dzięki ambitnej grze, wywalczyli sobie cenne zwycięstwo. Kropoliński w bramce obronił kilka niebezpiecznych strzałów. Obrona dobra, szczególnie niezmordowany Jakubowski. Pomoc zadowoliła, zasilając atak, w którym dobrze wypadł Wędrowicz i obaj skrzydłowi; zawodził Matłoka.

„Legia" swej technicznej przewagi nie umiała wykorzystać. Atak w akcjach podbramkowych gubił się niepotrzebnie „wózkując", przez co zmarnował kilka dogodnych pozycji do uzyskania bramki. W pomocy dobrze wypadł pracowity Bilewicz. W tyłach dawało zauważyć się częste nieporozumienie, co przytomnie wykorzystywali przeciwnicy. Kwiatkowski w bramce miał by coś do powiedzenia, zwłaszcza przy pierwszych dwóch bramkach. „Legia" do spotkania tego wystąpiła bez Genslera i Janiszewskiego.

Przez pierwsze 10 min. „Legia" wyraźnie przeważa. Atak gubiąc się w niepotrzebnych kombinacjach zaprzepaszcza kilka okazji do zdobycia prowadzenia. „Zjednoczeni" otrząsają się z nerwowości poczynają coraz częściej podchodzić pod bramkę „Legii". Matłoka przestrzela z bliska, po ładnym zagraniu pomocy. W 20 min. atak „Zjednoczonych" zagrywa ładnie i ze strzału Wędrowicza zdobywa prowadzenie. „Zjednoczeni" lekko przeważają w tej części gry. W 40 min. za rękę obrońcy sędzia dyktuje rzut karny, który Gracz pewnie zamienia na bramkę, zdobywając wyrównanie dla „Legii". Już min. później Wędrowicz ponownie lokuje piłkę w bramce Kwiatkowskiego, ustalając wynik do przerwy.

Po zmianie stron „Zjednoczeni" początkowo przeważają, po tym gra się wyrównuje. W tej części gry Kropoliński brawurowo broni kilka niebezpiecznych piłek. W 21 min. przynosi po przeboju „Zjednoczonych" trzecią bramkę ze strzału Nawrota. Trzy minuty później ten sam zawodnik zdobywa czwartą bramkę dla „Zjednoczonych". W 28 min. po ładnej akcji całego ataku przynosi drugą bramkę „Legii" ze strzału Michalaka. „Legia" zrywa się do ataku demonstrując kilka ładnych zagrań, lecz wynik już nie ulega zmianie.

Drużyny wystąpiły w nast. składach: „Zjednoczeni": Kropoliński; Kłosiak i Jakubowski; Bulczyński, Graczyński i Knoll; Nawrot, Matłoka, Wędrowicz, Sikora i Gadziński. — „Legia": Kwiatkowski; Walczak i Kniat; Mróz, Bilewicz i Bartkowiak; Woźniak, Michalak, Mikołajewski, Graczyk i Mazgaj.

Sędziował ob. Dahert - dobrze. *(Wa-Ro)*

OKS (Ostrów) — MKS (Kalisz) 3:1 (1:1)

Rozegrany w niedzielę na stadionie kaliskim przy kiepskiej pogodzie przyniósł zasłużone zwycięstwo gościom, którzy zapewnili sobie w ten sposób ilość punktów taką jak ma Ostrovia, plasując się za nią na II-im miejscu, ze względu na mniejszą ilość bramek. Już w pierwszych 10 minutach uzyskują goście prowadzenie ze strzału prawoskrzydłowego, Milicyjny jednak rozkręca się powoli i zagrania jego nabierają pełnego rozmachu i dokładności, przynosząc wyrównującą bramkę. Pierwsza połowa gry upływa przy silnej przewadze MKS. Po zmianie, MKS widocznie opadł z sił i goście, grający pod silny wiatr zdobyciem 2 następnych bramek ustalają wynik dnia. Dla MKS bramki zdobył: Fischenstein, Szymański i Podstawny, dla pokonanych — prawy łącznik. Sędziował ob. Sołtysiak. (Dok. na str. 6)

Śp. Bronisław Szwarc

Wspomnienia przed biegiem przełajowym im. byl. prezesa Poznańskiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego

Nie było chyba przed wojną w Poznaniu, ba w Wielkopolsce, osoby interesującej się sportem l. a., dla której byłoby obce nazwisko Bronisława Szwarca. Świetny biegacz, niestrudzony działacz na polu organizacyjnym, był wzorem zawsze ofiarnego pioniera lekkiej atletyki polskiej, a szczególnie wielkopolskiej.

Rozpoczął swoją karierę sportową jako junior jednej z licznych drużyn piłkarskich K. S. Warta. Pod wpływem popularnych biegów ulicznych o puchar „Kuriera Poznańskiego" zamienia buty fotbalowe na meszty lekkoatletyczne. Debiutuje jako długodystansowiec w roku 1923 w biegu przez ulice miasta Poznania, uzyskując bez specjalnego przygotowania w silnej konkurencji piąte miejsce. Ten sukces decyduje o jego dalszej karierze. Po odpowiednim treningu wysuwa się nie tylko na czoło długodystansowców Wielkopolski, lecz staje się groźnym rywalem najlepszych podówczas biegaczy całej Polski. Uczestniczy niemal we wszystkich biegach przełajowych. Zwycięża kolejno w Gnieźnie, Żninie, Inowrocławiu, Bydgoszczy, Toruniu, Katowicach, Środzie, Śremie, Lesznie, Ostrowie, Kaliszu itd. Odnosi rzadko notowany sukces czterokrotnego zwycięstwa pod rząd w biegach o puchary „Kuriera Poznańskiego". Bije takie ówczesne sławy spośród polskich długodystansowców jak Baran i Suwaryn — Pogoń Lwów, Hartlik — Warszawa, Woltersdorf — Ostrów, Dajewski — Stella Gniezno oraz z miejscowych rywali Rochowicza; Nogaja, Robińskiego — Warta, Jakubowskiego — Sokół, Rogalskiego — KSM i wielu innych.

Specjalista biegów przełajowych, jest także groźnym w biegach na średnie dystanse rozgrywane na bieżniach. W r. 1927 w międzyokręgowych zawodach Warszawa—Poznań odnosi w stolicy dwa piękne zwycięstwa w biegach na 800 i 1500 mtr. uzyskując rzadko wówczas osiągane czasy 2.06 oraz 4.11,1 min. Niejednokrotnie reprezentuje barwy Poznania w l. a., będąc szczególnie silną podporą w sztafetach.

Wycofał się z startu w pełni formy w momencie, gdy POZLA odczuwał brak ludzi o zmyśle organizacyjnym. Zostaje wpierw sekretarzem, następnie przez kilka lat, aż do wybuchu wojny, jest prezesem Okręgu L. A. Za jego prezesury l. a. poznańska zdobyła tak wynikami uzyskiwanymi na boiskach jak również rozmachem organizacyjnym pierwsze miejsce w Polsce. Widzimy Bronisława Szwarca organizującego i przeprowadzającego z gronem dobranych współpracowników mistrzostwa Polski letnie i zimowe w hali, poważne imprezy międzynarodowe i międzyokręgowe, jest obecnym na niemal wszystkich zawodach nawet najmniejszych klubów, pomaga w ich przeprowadzeniu, radami fachowymi podciągając młodszych zawodników. Znów jeździ po Wielkopolsce organizując podokręgi l. a. w Gnieźnie, Żninie, Ostrowie, Kaliszu. Uczestniczy jako instruktor na kursach dla przodowników l. a. i sędziów. Porywa swoim zapałem wszystkich. Jest pierwszym lekkoatletą Wielkopolski tak na boisku jak i przy stole obrad.



Bronisław Szwarc.

Krwawy okupant wyrwał go w pełni sił spośród sportowców Poznania, których potajemnie organizował, wierząc niezłomnie w zwycięstwo sprawy polskiej. Nie załamując się wśród najsroższych mąk zadawanych w kaźniach hitlerowskich. Skazany na śmierć, jeszcze pamięta o ważnej roli sportu. W liście pożegnalnym do rodziny, przekazuje synowi złoty sygnet z herbem m. Poznania, jedną z swoich licznych nagród sportowych z takim dopiskiem: *„Sygnet, który zdobyłem w walce sportowej, niech Ci będzie nie tylko pamiątką po ojcu, lecz i zachętą, byś gdy tylko dorośniesz rozpoczął uprawiać sport. Trzeba by młode nasze pokolenie było zdrowe, silne i przez walki sportowe zahartowane. Takim będzie, racjonalnie uprawiając wychowanie fizyczne".*

Słowa te są jakby testamentem z za grobu śp. Bronisława Szwarca, skierowane do naszej młodzieży.

W niedzielę 14. X. o godz. 9 odbędzie się w ramach zawodów lekkoatletycznych K. S. Gniezno — Warta bieg przełajowy imieniem śp. Bronisława Szwarca z startem i metą na boisku Jego macierzystego klubu „Warta". Młodzież uczci najlepiej tego nieodżałowanego propagatora l. a., wzór polskiego sportowca, licznym udziałem w biegu. Ci, którzy pamiętają Szwarca z bieżni i pracy organizacyjnej, stawią się gremialnie na imprezę, dokumentując, że pamiętają o popularnym „Puffim" z K. S. Warta.

PIŁKA RĘCZNA

Dalsze spotkanie o mistrzostwo okręgu w piłce koszykowej przyniosło następujący wynik:

KKS Poznań-Warta 57:48 (25:31)

Dawno oczekiwane spotkanie piłki koszykowej pomiędzy mistrzem Polski KKS-em Poznań a Warta odbyło się w ubiegły czwartek na boisku „Areny" i zgromadziło dość dużo publiczności.

Obie drużyny wystąpiły w swych najsilniejszych składach, jedynie kolejarze bez Kasprzaka Zdz.

Spotkanie stało na wysokim poziomie technicznym i było przeprowadzane fair przez obie drużyny, czego jednak nie można powiedzieć o niektórych spotkaniach piłkarskich.

W pierwszej połowie nieznaczną przewagę mieli warciarze, którą wykorzystali cyfrowo, prowadząc do przerwy o 3 kosze.

Po przerwie obraz gry nieco się zmienia. Po kilku minutach gry uzyskują przewagę kolejarze, wśród których najlepszym zawodnikiem był Grzechowiak, bezsprzecznie najlepszy na boisku. On też przyczynił się najwięcej do zwycięstwa kolejarzy. Pozostali jego partnerzy Patrzykont i Śmigielski wypadli słabiej, zwłaszcza w pierwszej połowie. Jarczyński natomiast zrobił miłą niespodziankę, gdyż zagrał zupełnie dobrze i po Grzechowiaku strzelił najwięcej koszy, przez co wywalczył sobie prawo grania w pierwszej piątce.

Drużynę „zielonych" cechuje bojowość i ambicja, robi jednak często błędy taktyczne, zwłaszcza w wykańczaniu akcji pod koszem, mimo to jest zespołem dobrym, nieustępującym wiele kolejarzom, o czym świadczy mała różnica koszy w wyniku końcowym.

Wśród „zielonych" wyróżnił się szczególnie Matysiak, najlepszy po Grzechowiaku na boisku oraz Iwanow. Pozostali: Dylewicz, Abramowicz i Szymura grali na ogół nieźle, wypadli jednak słabiej jak zwykle.

Punkty dla kolojarzy zdobyli: Grzechowiak 26, Jarczyński 14, Śmigielski 9 oraz Jakubowski i Patrzykont po 4; dla „zielonych": Iwanow 20, Abramowicz 12, Szymura 9 i Dylewicz 7. Sędziowali ob.ob. Balcer i Tomkowiak bardzo dobrze.

Jeszcze z konferencji Młodzieży OM TUR w Koszęcinie

Wnioski i dezyderaty Komisji Wychowania Fizycznego:

1. W sprawie rozdziału przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego i stworzenia dla obu tych dziedzin osobnych władz.

2. W sprawie 75% zniżek kolejowych dla członków wszystkich organizacji młodzieżowych.

3. Stworzenie wydziałów sportowych przy wszystkich wojewódzkich i powiatowych Komitetach OM TUR.

4. Omówienie metod propagandy i umasowienia sportu.

5. Przeciwko tworzeniu państwowej ligi piłkarskiej.

6. W sprawie przygotowania turystyki.

7. W sprawie jak najliczniejszego udziału działaczy sportowych w Radzie Sportowej.

Polski Związek Pływacki powstał w Poznaniu

W dniu 7 bm. odbył się Zjazd Delegatów Okręgów Pływackich i sekcji pływackich klubów sportowych celem zawiązania P. Z. P. Spośród okręgów reprezentowane były: Okr. Śląski, Okręg Łódzki (w spóźnionym terminie). Okręg Poznański; poza tym obecny był reprezentant K.S. KSZO z Ostrowca; z Sopot delegata brak — mimo zapowiedzi, także nieobecni delegaci Krakowa, którzy przysłali depeszę, stanowiącą absolutnie niewystarczające usprawiedliwienie. Zgodnie z porządkiem obrad zagaił zebranie o godz. 10 min. 30 przewodniczący Komisji Trzech, która przygotowała Zjazd, ob. mec. Linke, witając przybyłych gości: kierownika Referatu PW i WF por. Bielawowskiego, przedstawicieli OM TUR (w lokalu którego odbywało się zgromadzenie), przedstawicieli prasy oraz zgromadzonych delegatów, w sumie obecnych było ca 30 osób. Na przewodniczącego zebrania powołano jednogłośnie ob. mec. dr Kazimierza Nowosielskiego z Poznania, a na sekretarza — ob. Krajczewskiego (KS Warta) oraz 2 ławników: ob. prezesa POZP — Klemińskiego Floriana oraz wicepr. POZP — ob. Jasińskiego Oskara. Jednominutową ciszą uczczono pamięć poległych w walce z okupantem pływaków polskich. Po sprawozdaniu Komisji Trzech wygłoszonym przez ob. mec. Linke nastąpiła dyskusja, w toku której wyrażono uznanie Komisji Trzech za przygotowanie Zjazdu w wysoce zadawalający sposób. Następnie powołano Komisję Matkę na wniosek delegata śląskiego; przygotowała ona skład Zarządu, który oddano en bloc pod głosowanie; w wyniku głosowania jednogłośnie przyjęto Zarząd w składzie następującym:

Prezes: mec. dr Kazimierz Nowosielski z Poznania (OM TUR); I wiceprezes Feliks Staszewski z Poznania (RKS San); II wiceprezes Zbigniew Bąkowski z Poznania (bezkl.); sekretarz Edward Górczewski z Poznania (RKS San); skarbnik Chatliński z Poznania (bezkl.); I członek Zarządu Jerzy Dickmann z Poznania (HCP); II człon. Zarz. Oskar Jasiński z Poznania (POZP); III człon. Florian Klemiński z Poznania (KS Warta); IV człon. Zarz. Marian Malczyński z Poznania (bezkl.); V człon. Zarz. Rafał Durdas z Krotoszyna (KKS Krot.); kapitan związkowy Stefan Frania z Katowic (Pogoń); zastępca kpt. zw. Bernard Matecki z Poznania (ZWM).

Komisja rewizyjna: przewodniczący mec. Marian Linke z Poznania (KS Warta); członkowie: Milius z Krakowa (Cracovia); Eugeniusz Majchrzak, Łódź (YMCA); Władysław Zarzycki z Ostr. Świet. (KSZO); vacat — Sopoty.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna: przewodniczący dyr. Stanisław Nogaj z Katowic (Pogoń); I człon. mgr Wilhelm Bańczyk z Giszowca (Śląsk — (Giszowice); II człon. Stanisław Ropa z Bielska (BBTS); III człon. Jan Łagdan z Bytomia (Polonia); IV człon. Alfons Siuda z Siemianowic (Siemianowiczanka); zastępcy: Jerzy Przygoda z Siemianowic (Siemianowiczanka); Ewald Dworowy z Katowic (Pogoń).

Wyższa Komisja Sportowa: przewodniczący mgr Stanisław Rybicki z Katowic (Pogoń); I człon. Jerzy Hess z Bielska (BBTS); II człon. Feliks Plata z Bielska (BBTS); III człon. Jan Jędrszczyk z Giszowca (Giszowiec); IV człon. Franciszek Pasz z Cieszyna (KS Piast); V człon. Maksymilian Bładela z Siemianowic (Siemianowiczanka).

W wnioskach i wolnych głosach poruszono sprawy organizacyjne. W imieniu OM TUR i „Sportowca Poznańskiego" ob. Poluk zadeklarował współpracę z PZP, co zebrani przyjęli oklaskami; „Sportowiec" będzie obecnie oficjalnym organem PZP. Ku ogólnemu zadowoleniu por. Bielawowski przyrzekł pomoc dla PZP ze strony Urzędu PW i WF. Doceniając rolę sportu pływackiego dla zdrowia powszechnego por. Bielawowski zobowiązał się ułatwić załatwienie sprawy ulgowych, względnie bezpłatnych przejazdów dla członków PZP. Poruszono następnie sprawę ewtl. oczyszczenia szeregów PZP z b. volksdeutschów.

Specjalnie obszernie omawiana była sprawa krytej pływalni poznańskiej. Nowoobrany Zarząd zapewnił Zgromadzenie, że poczyni wszystkie wysiłki w kierunku jak najszybszego uruchomienia Pływalni i oddania jej do użytku nie tylko sportowców ale w ogóle mas pracujących, oraz młodzieży szkolnej i Wojska Polskiego — którzy mogli by odbywać na Pływalni kursy pływackie. *W żadnym wypadku brak funduszy nie może doprowadzić* do pozostawienia pływalni w obecnym stanie a tym samym *jej zniszczenia* w porze jesiennej i zimowej! Apelujemy tu raz jeszcze do miarodajnych czynników i odpowiednie wysiłki w tym kierunku! Ładnym gestem wykazali się tu pływacy poznańscy, którzy zobowiązali się do kilku godzin pracy tygodniowo każdy przy odbudowie Pływalni — oczywiście bezinteresownie.

Za przykładem Komisji Trzech i Przedstawicieli Śląska także inni obecni złożyli pewne kwoty na rzecz PZP, wzywając pozostałych do podobnych ofiar.

Nowoobrany prezes PZP mec. dr Nowosielski zalwował o godz. 13-tej zebranie, które uznano za zakończone.

Zebranie odbyło się w atmosferze prawdziwie sportowej — poruszano ciekawe i żywotne kwestie, wszyscy obecni wykazali jak najdalej idącą dobrą wolę: pożądane byłoby żeby zebrań takich — w podobnym nastroju — było jak najwięcej.

Organizacja bez zarzutu.

Zawody bokserskie HCP

W niedzielę w południe odbyły się w sali stołówki „Cegielskiego" wewnętrzne zawody bokserskie młodzików na zakończenie pierwszego kursu, przeprowadzonego przez ruchliwe kierownictwo sekcji z ob. Gruszczyńskim i trenerem Kotkowskim na czele. Wszyscy zawodnicy, którzy poraz pierwszy ukazali się w ringu, zaprezentowali się bardzo dobrze. Wykazali, że w czasie kursu nauczyli się dużo, wnosili do walk dużo ambicji i zaciętości. Przy regularnym i należytym treningu, nabyciu rutyny i szlifu technicznego z przedstawionego materiału może być dużo pociechy na przyszłość. Drugi kurs nowicjuszy, przeprowadzony obecnie przez kierownictwo sekcji cieszy się również dużym powodzeniem wśród młodzieży fabrycznej.

W ramach zawodów odbyły się również walki towarzyskie seniorów i dwie eliminacyjne walki przed spotkaniem Poznań — Łódź.

Wyniki walk juniorów (walczono 3 starcia po 2 minuty) były następujące:

W wadze muszej Frąckowiak pokonał po ładnej i ciekawej walce swego kolegę klubowego Korcza.

W wadze koguciej Fiszer wypunktował Danieluka. Zacięty i ambitny Danieluk uległ wyższemu wzrostem i ładnie zaawansowanemu technicznie Fiszerowi, który operuje dobrze prostymi oraz celnymi i szybkimi ciosami z obu rąk.

W wadze piórkowej Wilczek pokonał nieznacznie na punkty Jankowiaka. Obaj zapowiadają się dobrze, walczą z nerwem. Jankowiak dysponuje silnym ciosem (jeszcze za obszernym), natomiast Wilczek jest zwrotniejszy i wszechstronniejszy.

W wadze lekkiej Borowicz wygrał z Florysiakiem. Borowicz dobrze operuje lewą i czyściej trafia. Florysiak ma cios silniejszy, jednak nie atakuje zupełnie korpusu przeciwnika.

W wadze półśredniej „Piotrowicz" pokonał Reinscha. Obaj podyktowali z początku szalone tempo, co odbiło się na dalszych starciach. Piotrowicz więcej opanowany trafiał dobrze z obu rąk i uzyskał dużą przewagę nad bardzo ambitnym partnerem.

W wadze mieszanej Pieczyński (średnia) zremisował z Przybeckim (półciężka). Obaj przedstawiają dobry materiał fizyczny.

W walce towarzyskiej w wadze lekkiej Skalecki (Warta) wygrał nieznacznie z Degórskim (HCP). Skalecki przez cały czas polował na cios decydujący. Degórski stosował dobre uniki, rzadko dając „warciarzowi" szanse do trafienia. W zwarciu Degórski był lepszy, Skalecki stale w zwarciu przytrzymuje.

Walka towarzyska — pokazowa pomiędzy Pelą (ZWM) i Stefańskim (H. C. P.) została po krótkiej wymianie ciosów przerwana z powodu odnowienia kontuzji kolana Stefańskiego.

Walki eliminacyjne

W wadze muszej Kordylewski (Warta) uległ na punkty Kilianowi (Pogoń — Mogilno). Walka przeważnie na dystans, obaj zawodnicy biją za obszernie, wykazując braki w defensywie. Kilian trafiał czyściej i temu zawdzięcza zwycięstwo.

W wadze półśredniej Sęk (Warta) wygrał nieznacznie na punkty z Kubiakiem (HCP). Walka dość żywa. Sęk operuje głównie ciosami z lewej, które Kubiak często chwyta na rękawice i sam dobrze kontruje. Walka obfituje w częstą wymianę ciosów. W ostatnim starciu Kubiak dyktował tempo, zbierając punkty licznymi ciosami. Sęk w zwarciu walczy nieczysto, uciekając się do trzymania.

Sędziował w ringu ob. Urbaniak, na punkty ob. ob. Pieszak, Leżohubski i Arski. Organizacja zawodów bardzo sprawna. *(al)*

Uwaga Turowcy!

Wojew. Kom. OM TUR przyjmuje zapisy na dwumiesięczny kurs kierowców samochodowych (pojazdów mechanicznych). Zgłaszać się należy codziennie w Woj. Kom. OM TUR. Wpłata na opłacenie kosztów wynosi 300.— zł.

Zarząd W. K. OM TUR

WIADOMOŚCI SPORTOWE Z PROWINCJI

SZCZECIN

Karczewski KS Warszawianka mistrzem Szczecina w biegu na przełaj na trasie 3 kilometrów

Dnia 23 września odbył się w Szczecinie bieg na przełaj o mistrzostwo miasta. W biegu tym — urządzonym staraniem KS Odra — wzięło udział 14 zawodników. Mimo ciężkiej trasy oraz braku odpowiedniego treningu, wszyscy zawodnicy bieg ukończyli.

Od startu zawodnicy biegną zwartą grupą w dość szybkim tempie. Już po 300 m. grupa zaczyna się rozciągać. Na czoło wychodzi Karczewski (Warszawianka), za nim biegną: Łyszkowski (SKS Szczecin), Brzuszkiewicz (KKS Pionier Szczecin), Malicki (KS Odra Szczecin), Karaśkiewicz (SKS) i Ignaszak (Odra). Przez całą trasę utrzymała się ta sama kolejność, tylko o dalsze miejsca rozegrała się zacięta walka.

Ostatecznie wynik biegu wygląda następująco:

1. Karczewski KS Warszawianka 10.03 min.,
2. Łyszkowski SKS Szczecin 10.15 min.,
3. Brzuszkiewicz KKS Pionier 10.35 min.,
4. Malicki KS Odra Szczecin 10.36 min.,
5. Karaśkiewicz SKS Szczecin 10.46 min.,
6. Ignaszak KS Odra Szczecin 11.04 min.

XVI Bryg. Panc. zwycięża Reprezentację Szczecina 4:3 (3:0)

W niedzielę odbył się w Szczecinie mecz piłkarski między Reprezentacją XVI Brygady Pancernej „Czerwony Sztandar" a Reprezentacją Szczecina.

Mecz ten wzbudził w Szczecinie dość duże zainteresowanie. Na boisku zebrało się około 1000 widzów, którzy byli świadkami żywej i ciekawej gry. W drużynie wojskowych, najlepszymi graczami byli Karpij w bramce oraz Białek na łączniku. Pomoc grała pierwszą połowę pewnie, zasilając atak piłkami, po przerwie straciła głowę. W ataku Białek i Tomasik byli „motorami" pchającymi całą drużynę do przodu.

W drużynie Szczecina Antoniewicz bronił brawurowo. Za puszczone bramki winy nie ponosi. Kołpak w obronie twardy. Nowak ma na sumieniu ostatnią bramkę. Pomoc Szczecina, była najsilniejszą częścią drużyny. Atak Szczecina w polu dobry, pod bramką za dużo kołował. W drużynie Szczecina daje się odczuć brak strzelców. Najlepszym w ataku był Suchogórski.

W 12 min. wypad Pancernych, kończy się bramką zdobytą przez Białka. W 10 min. później Strauss, wyzyskując nieporozumienie obrońców, podwyższa wynik do 2:0. I wreszcie w 35 min. Machaj II zmyliwszy obrońców, strzela z bliska, po raz trzeci naruszając świątynię Szczecina i ustalając wynik do połowy.

Po przerwie Szczecin przechodzi do kontrataku i w 2 min. Gajda ślicznym strzałem zdobywa pierwszą bramkę dla Szczecina. W 3 min. później Suchogórski głową zdobywa drugą bramkę. W 7 min. Gajda strzela z 16 metrów i piłka przechodzi pod robinsonującym bramkarzem. Wynik 3:3.

Drużyna XVI Bryg. po zdobyciu bramki przez Szczecin, załamuje się. Szczecin przeważa, lecz strzały idą obok bramki lub bramkarzowi w ręce. Wypad wojskowych kończy się rogiem dla Panc., który Strauss zamienia w bramkę, ustalając wynik dnia.

Sędzia ob. Mielnik ze Lwowa, wywiązał się dobrze ze swego zadania.

ZBĄSZYŃ

W towarzyskim spotkaniu piłki nożnej w Zbąszyniu KS „Grom" Wolsztyn pokonał KS „Płomień" w stosunku 7:5 (5:2). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Nowak 3, Noski 2, Urbaniak i Kopski po jednej. (kh)

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W ZBĄSZYNKU

Kierownictwu i sportowcom KKS-u ze Zbąszynka należą się słowa uznania za zorganizowanie imprezy. Zbąszynek, główny węzeł kolejowy na nowoodzyskanych terenach, może służyć przykładem wszystkim klubom miast Wielkopolski. Kolejarze tamtejsi mimo trudów pracy zawodowej okazują żywą działalność sportową. Obok niezłej już drużyny piłki nożnej stworzono doskonale zapowiadającą się sekcję lekkoatletyczną. Rozegrany trójmecz lekkoatletyczny o puchar KKS-u pomiędzy drużynami KKS Wolsztyn, Obra Zbąszyń i KKS Zbąszynek zakończył się pięknym sukcesem gospodarzy zdobywających 101 pkt. przed Obrą 98 pkt. i KKS Wolsztyn 50 pkt. Poziom zawodów nadspodziewanie wysoki. Podajemy wyniki:

Panie (nadprogramowo) — *60 m* — Czerwińska Urszula 9,4, Czerwińska Lub. 9,6;

skok w dal — Czerwińska Urszula 3,93, Czerwińska Lub. 3,20. Obie zawodniczki należą do KKS-u Wolsztyn;

Panowie — *100 m* — Maj (KKS Zbąszynek) 11,7, Jankowiak (KKS Wolsztyn) 11,8;

800 m — 1. Rzepa (Obra Zbąszyń) 2:18,1, 2. Marczyński (KKS Wolsztyn) 2:21,6;

3000 m — 1. Otto (KKS Zbąszynek) 11:34,2, 2. Ludwiczak (Obra) 11:36,2;

4 x 100 m — 1. Obra Zbąszyń 51,8, 2. KKS Wolsztyn 51,9;

skok wzwyż — 1. Mania (Obra) 1,60, 2. Maj (KKS Zbąszynek) 1,55;

skok w dal — Rzepa (Obra) 5,82, 2. Maj (KKS Zbąszynek) 5,75;

kula — 1. Dulat (Obra) 10,12, 2. Nowicki (KKS Zbąszynek) 9,98;

dysk — 1. Maj (KKS Zbąszynek) 30,30, 2. Nowicki (KKS Zbąszynek)

Zakończeniem udanej imprezy był mecz piłki nożnej pomiędzy drużynami nowoodzyskanych ziem zachodnich KS Sulechowianka a KKS Zbąszynek. Po dość ciekawej grze spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 1:1. Do przerwy prowadzili goście ze strzału Zasadnego. Kolejarze wyrównali przez Kasprzaka. Pod koniec zawodów Zbąszynek nie wykorzystał rzutu karnego. Sędziował ob. Badyniak z Wolsztyna.

Kierownictwo zawodów spoczywało w rękach por. Mirowskiego i głównego sędziego ob. Kaczorowskiego (kh)

KĘPNO

WKS — POLONIA KĘPNO — OKS PRZY ZWM 2:2 (1:2)

Rozegrany w niedzielę mecz o mistrzostwo PZPN w Kępnie zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2.

Gra na ogół ładna, początkowo przy znacznej przewadze gospodarzy, później wyrównana. Wynik odpowiada przebiegowi gry. Sędziował dobrze ob. Urbaniak z Ostrowa.

Bramki dla OKS zdobył Sitawek Antoni, dla gospodarzy — lewy łącznik. W przedmeczu drużyna II WKS pokonała II drużynę OKS 3:1.

SZAMOTUŁY

NAPRZÓD I — CZARNI I SZAMOTUŁY 1:1 (0:0)

W dniu 23. 9. br. rozegrany został w Szamotułach, w ramach uroczystości związanych ze złożeniem przyrzeczenia przez harcerstwo polskie, towarzyski mecz piłkarski pomiędzy harcerską drużyną piłkarzy „Czarni" i KS „Naprzód" I.

Do powyższego spotkania drużyna „Naprzodu" wystąpiła z 6 zapasowymi zawodnikami, a drużyna harcerska wystawiła 3 zapasowych zawodników.

Licznie zebrana publiczność oraz wysoki poziom gry obu drużyn, przyczyniły się w całości do udanej imprezy sportowej.

W początkowych minutach meczu zaznaczyła się lekka przewaga drużyny poznańskiej. „Czarni" otrząsnęli się z chwilowej przewagi gości, gra staje się odtąd bardziej wyrównana, lecz wynik utrzymuje się do przerwy — bezbramkowy. Dopiero w 30-tej minucie gry w wyniku umiejętnego przeprowadzenia akcji środkowej trójki ataku, pada efektowna bramka dla drużyny „Naprzodu" uzyskana przez Kaczmarka. Odtąd toczy się gra ze zmiennym szczęściem, przy czym atak drużyny gości zaprzepaszcza szereg dogodnych pozycji podbramkowych. Wyrównująca bramka pada w 35-tej minucie z zamieszania na tyłach drużyny poznańskiej. Wynik meczu odpowiada przebiegowi gry. Sędziował ob. Czenkusz. Widzów około 1500 osób.

JAROCIN

„Naprzód" I — „Polonia" I Jarocin 3:3 (1:1)

Spotkanie towarzyskie rozegrane w Jarocinie na boisku „Polonii" w dniu 30. 9. br. dało wynik nierozstrzygnięty (3:3).

Przy stanie 3:1 na korzyść drużyny „Naprzodu" gra zaczyna przybierać na ostrości dzięki miejscowemu sędziemu, ulegającemu psychozie rozgorączkowanej publiczności, który podyktował dwa karne przeciwko drużynie gości oraz krzywdząc swoimi mylnymi orzeczeniami drużynę „Naprzodu", zmuszając ją do gry defensywnej.

Zdobywcom wszystkich bramek dla „Naprzodu" był Kaczmarek. Widzów około 2 tysięcy.

ŚMIGIEL

W dniu 23 września br. został rozegrany tu czwórmecz piłki nożnej o puchar fundacji KS „Pogoń 1929" z Śmigla dla drużyn powiatu kościańskiego zrzeszonych przy POZPN-ie.

Udział w nim wzięły:

KS „Obra" I Kościan, CKS Czempiń, KS „Pogoń" I, KS „Pogoń" II.

Zawody rozegrane zostały systemem pucharowym.

W półfinale spotkały się:

„Obra" I — „Pogoń" I,

CKS I „Pogoń" II.

Największe zainteresowanie wzbudził mecz „Obra" I — „Pogoń" I. „Obra" mimo, że wystąpiła w najsilniejszym składzie uległa po pięknej i zaciętej grze i dwukrotnej dogrywce „Pogoni" w stosunku 3:2.

Mecz CKS — „Pogoń" II zakończył się zdecydowanym zwycięstwem CKS w stosunku 3:1.

Mecz finałowy CKS — „Pogoń" I zakończył się zwycięstwem CKS w stosunku 2:1. CKS został zdobywcą pucharu na rok 1945 mimo, że był drużyną słabszą od przeciwnika, który po zbyt wielkim wysiłku w meczu przedpołudniowym z „Obrą" i braku lewego obrońcy, skonfuzjonowanego w tymże meczu, nie umiał swej przewagi w drugiej połowie gry uwidocznić w wyniku zawodów.

WOLSZTYN

Na ogólnopolskich zawodach lekkoatletycznych KKS w Warszawie zawodniczka wolsztyńskiego KKS-u Czerwińska Urszula odniosła piękny sukces zajmując drugie miejsce w skoku wzwyż wynikiem 128. Poza tym zajęła 5 miejsce w skoku w dal wynikiem 390 i siódme w pchnięciu kulą 7,58. Druga zawodniczka Wolsztyna Łuczyńska zajęła 8 miejsce w kuli 7,55. (kh)

Z rozgrywek o mistrzostwo klasy A

KKS (Kościan) — RKS San (Poznań) 4:2 (3:1)

Oczekiwane z wielkim zainteresowaniem pierwsze na terenie m. Kościana zawody półfinałowe między powyższymi klubami zakończyło się po żywej i interesującej grze zwycięstwem gospodarzy. Grę rozpoczynają gospodarze i z miejsca przypuszczają szturm na bramkę gości. Szereg groźnych sytuacji stwarza prawa strona napadu KKS-u, kończą się jednak one na anemicznych strzałach. Z kolei RKS San otrząsa się z przewagi przeciwnika i przechodzi do ofensywy. Bezbramkowy wynik utrzymuje się do 7-ej minuty, kiedy to po rzucie rożnym uzyskuje Ciesielski mimo rozpaczliwej obrony bramkarza gości pierwszą bramkę dla swych barw. Następują teraz silne jednak bezskuteczne ataki RKS San. Drużyna ta tak pod względem technicznym jak i taktycznym uzyskuje przewagę, której jednak nie potrafi wykorzystać i cyfrowo uwidocznić. KKS uzyskuje w 28-ej minucie z pięknego strzału Ciesielskiego drugą bramkę, a niedługo potem z groźnego spalonego — Nowak trzecią. Na krótko przed przerwą piękne zagranie prawej strony ataku Sanu przynosi jej jedyną bramkę usyskaną ze strzału Korylowskiego. Po przerwie RKS San przyjmuje całkowicie inicjatywę. 11-ka Sanu demonstruje w tym okresie wysoką klasę techniczną. W pierwszej minucie po przerwie w zamieszaniu pod bramką gości zyskuje Ciesielski czwartą bramkę dla KKS a w 2 minuty później drugi punkt dla Sanu strzela Biegała.

Drużyny wystąpiły w składach: *KKS Kościan*: Grześkowiak, Obst, Tomczak, Włodarkiewicz, Ratajczak, Nalewaj, Robaszkiewicz, Ciesielski, Chrust, Jakubowski, Nowak.

RKS San: Posko, Zaremba, Jezierski, Zaremba II, Świątkowski, Jezierski II, Walichowski, Adamski, Chudziak, Biegała, Korytowski.

Sędziował ob. Fischer dobrze.

Prosna (Kalisz) — OM TUR (Kalisz) 4:1 (2:0)

Do zawodów tych Prosna wystąpiła w swoim najsilniejszym składzie, pragnąc za wszelką cenę spotkanie to rozstrzygnąć na swoją korzyść. Gra ostra. Prosna w pierwszej połowie zdobywa przewagę i uzyskuje kolejno 2 bramki. Po przerwie inicjatywę przejmuje OM TUR, jednakże zagrania ma zbyt miękkie — bez wykończenia, nie uwidacznia więc przewagi cyfrowo. Gra staje się coraz ostrzejsza i sędzia coraz częściej musi interweniować, aby nie dopuścić do brutalnej gry. W 10-ej minucie jedenastka dla OM TUR-u daje bramkę. Zawody na ogół na niskim poziomie, w znacznym stopniu ze względu na fatalnie rozmokłe boisko. Bramki strzelili: dla zwycięzców Szyszka, Balczyński, Król, Kuświk. Honorowa dla OM TUR — Piasecki. Sędziował dobrze i uważnie ob. Michaś.

KKS (Poznań) — Luboński K. S. 8:2 (3:2)

Dnia 7 bm o godz. 15-ej odbyło się spotkanie piłkarskie o mistrzostwo półfinałowe POZPN, pomiędzy KKS Poznan a Lubońskim Klubem Sportowym, które zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem KKS-u wynikiem 8:2 do przerwy 3:2. Bramki dla zwycięzców zdobyli Białas 3, Preja 2, Polka 2, Tarka 1. Dwie bramki dla Lubońskiego KS zdobył Siebert, w tem jedną z karnego. Sędziował ob. Polowczyk dobrze.

Dąb—Polonia (Chodzież) 4:2 (4:0)

Unia (Swarz.)—KKS (Rawicz) 5:4

LEKKA ATLETYKA

29. 9. na boisku Warty odbyły się zawody lekkoatletyczne z udziałem zawodników KKS Gniezno, AZS, HCP i Warty.

Osiągnięto następujące wyniki:

100 m: 1. Ryd (Warta) 12.2; 2. Prażyński (Warta) 12.3; 3. Bartkowiak (HCP).

400 m: 1. Komassa (Warta) 56.2; Rojewicz (AZS) 58.3; 3. Łuczko (HCP).

3000 m: 1. Wierkiewicz (Warta) 10,8 6; 2. Sobociński (Warta) 10.24.4.

Skok w dal: 1. Prażyński (Warta) 5.58; 2. Krawczyński (KKS Gniezno); 3. Bartkowiak (HCP) 4.92.

Skok wzwyż: 1. Prażyński (Warta) 1.50; 2. Ryd (Warta) 1.45; 3. Walczyna (HCP) 3.00.

Skok o tyczce: 1. Prażyński (Warta) 3.00; 2. Krawczyński (KKS Gniezno) 3.00.

Pchnięcie kulą: 1. Pawłowski (KKS Gniezno) 11.21; 2. Strojny (Warta) 11.14; 3. Ryd (Warta) 10.82.

Rzut dyskiem: 1. Pawłowski (KKS Gniezno) 33.41; 2. Strojny (Warta) 29.11; 3. Ryd (Warta) 28.65.

4 x 100 m: 1. Warta (Ryd, Komassa, Prażyński, Strojny) 49.8; 2. HCP 51.2.

(on)

POZNAŃ —ŚLĄSK

Na dzień 16 grudnia rb. Poznański OZB projektuje urządzenie międzyokręgowego spotkania pięściarskiego z okręgiem Śląska w Poznaniu. Poza tym okręg poznański projektuje ściągnięcie do Poznania drużyny zagranicznej. Przewidziane są wyjazdy reprezentacji okręgu do Krakowa i na Pomorze.

Komunikaty

Pięściarze HCP stoczą w dniu 14 października rewanżowe zawody ze „Stella" Gniezno w Poznaniu.

W dniu 21 października bokserzy HCP wyjeżdżają do Mogilna, gdzie walczyć będą z tamt. „Polonią", a tydzień później do Inowrocławia.

Wydział Sportowy Poznańskiego OZB ukonstytuował się następująco: przewodniczący Sobkowiak (Warta), kapitan okręgowy Suszczyński (Warta) i Gruszczyński (HCP), członek Wydziału.

OWSS—POZB urządza z dniem 20 października br. kurs dla kandydatów na sędziów bokserskich.

Jest to pierwszy taki kurs od 1939 roku i potrwa około 6 tygodni. Zgłoszenia pisemne wraz z podaniem życiorysu nadsyłać należy pod adresem OWSS -POZB Poznań, Marsz. Focha 102 ob. mgr Kowalski Jacek.

Warunki przyjęcia na kurs są następujące: 1) obywatelstwo polskie, 2) nienaganna przeszłość, 3) ukończony 21 rok życia. Czynni zawodnicy (w boksie) na kurs przyjęci nie będą. Termin zgłoszeń na kurs upływa z dniem 15 października 1945 r.

K. S. Surma-Poznań powiadamia swoich członków Sekcji Tenisa Stołowego, że rozgrywki eliminacyjne o wyłonienie drużyn do mistrzostw miasta Poznania odbywać się będą w stołówce Zarządu Miejskiego przy ul. Matejki 48/49 począwszy od poniedziałku, 8 października br. Początek rozgrywek codziennie o godzinie 5-tej.

KS „Zjednoczeni" Poznań organizuje sekcję lekkoatletyczną i gier sportowych. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat klubu przy ul. Staszica 16, lub kierownik sekcji ob. Roman Frais, ul. Jeżycka 37, m. 1.

PODZIĘKOWANIA

Zarząd Polskiego Związku Bokserskiego wyraża specjalne podziękowanie byłej sekretarce Zarządu ob. Szczepaniakowej z Poznania za przechowanie pucharów i nagród PZB przed grabieżą okupanta. Ob. Szczepaniakowa z narażeniem swojej osoby przedmioty te zabezpieczyła przed hitlerowcami przez cały czas okupacji, mimo gorących poszukiwań i oddała je w chwili obecnej do rąk Zarządu PZB.

Za okazaną mi życzliwość oraz pomoc materialną, jakiej doznałem po nieszczęśliwym wypadku jadąc na mecz, składam Zarządowi oraz wszystkim członkom i kolegom klubu sportowego „Dąb" serdeczne „Bóg zapłać".

Stefan Przybylski
Inowrocław
Szpital Powiatowy, pokój 38

Uwaga! Miłośnicy boksu!

Sekcja bokserska RKS San przy OM TUR przyjmuje zapisy nowych członków.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Klubu, Poznań, ul. Klonowicza 3 od godz. 9—15.

Zaznacza się, że trenerem Klubu jest wicemistrz Europy, Szymura.

Za Redakcję: Kolegium Redakcyjne. — Wydawca: Wojewódzki Komitet Organizacji Młodzieży TUR
Redakcja i Administracja: Poznań, Klonowicza 3, telefon 61-92. — Sekretariat Redakcji czynny codziennie od godziny 12—14. — Kolportaż Spółdzielnia „Czytelnik", Poznań, ul. Bukowska 3
Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu. — K — 1505